Nr 118. Kraków, Środa 13 Marca 1912. Rok XXXI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.— Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Słowy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O zniesienie generał-gubernatorstwa warszawskiego.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Petersburg, 13 marca.

Do Dumy wniesiono projekt zniesienia generał-gubernatorstwa warszawskiego, podpisany przez 150 posłów. Pierwsi podpisali go nacyonaliści: Wojejkow i Krupienskij. Autorowie projektu uważają generał-gubernatorstwo za anachronizm przeszłości, ponieważ osiągnięto już ściśle zjednoczenie Polski z cesarstwem. Charakter kraju wobec dogodnych komunikacyi jest znany. Generał-gubernatorstwo powiększa tylko wydatki i osłabia samodzielność gubernatorów. Tym sposobem władza oddalona jest od ludności, co nie sprzyja jej powadze. Dlatego, utrzymują wnioskodawcy, konieczne jest skasowanie stanowiska generał-gubernatora warszawskiego i uczynienie gubernij podwładnemi bezpośrednio ministrowi, prawa zaś i obowiązki generał-gubernatora należy przekazać ministrom, stosownie do ich rodzajów.

Rewizya na Jasnej Górze.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Częstochowa, 13 marca.

Wczoraj od godz. 10 rano do 5 po południu policya dokonywała rewizyi w celi O. Piusa Przeździeckiego, kustosza klasztoru jasnogórskiego, poszukując jakiegoś dokumentu. Paulin ten uległ też rewizyi osobistej. Jednakże, pomimo ścisłych poszukiwań, niczego nie znaleziono. Jaki to jest dokument — niewiadomo.

Rzekoma ucieczka Macocha.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Wczoraj krążyły tu pogłoski o ucieczce Macocha i Heleny Krzyżanowskiej z więzienia piotrkowskiego.

„N. Fr. Presse" donosi w tej sprawie, że wśród dozorców istniał spisek, mający na celu umożliwienie ucieczki Macochowi i Helenie Krzyżanowskiej. Spisek ten jednak na czas wykryto i ucieczkę udaremniono. Kilku dozorców aresztowano. Straż więzienną wzmocniono.

(Z Piotrkowa nie otrzymaliśmy w tej sprawie żadnej informacyi. W dziennikach warszawskich niema też o tem żadnej wzmianki. Wiadomość ta jest więc prawdopodobnie kaczką dziennikarską. Przyp. red.).

Wywóz dzieci do Rosyi.

(*Telefonem.*)

Lwów. Prokuratorya lwowska wytoczyła śledztwo niejakiemu Bazylemu Gałuszce, słuchaczowi III r. politechniki, agitatorowi moskalofilskiemu, z powodu wywożenia małoletniej młodzieży do Rosyi, wbrew woli i zezwolenia rodziców. Gałuszko zebrał w powiecie sokalskim młodzież obojga płci, rzekomo do stałego teatru ruskiego we Lwowie, subwencyonowanego przez Wydział krajowy, celem wykształcenia ich na zawodowych aktorów. Tymczasem jednak Gałuszka z grupą tą wyjechał do Rosyi i wystawia tam sztuki rosyjskie. Rodzice uwiedzionych dzieci zwrócili się do starostwa z prośbą o odebranie dzieci.

Do Rosyi wyjeżdżał Gałuszko bez żadnych paszportów ani półpasków w ten sposób, że jechał z całym personalem do przystanku kolejowego Suszno, gdzie niema urzędnika kolejowego, a stamtąd wozami za granicę na t. z. Krasowski trakt. Posterunek rosyjski przepuszczał jadących bez trudności, mając na to poufne polecenie z Petersburga. Teatr Gałuszki jest subwencyonowany przez rząd rosyjski dla szerzenia rusofilstwa i prawosławia.

Kokowcew i Rasputin.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Petersburg. W kuloarach Dumy państwowej opowiadają, że ostatni wyjazd prezesa Rady ministrów Kokowcewa do Carskiego Sioła był nader dlań niepomyślny. Czyniono mu wyrzuty o to, że dopuścił do interpelacyi o Rasputinie, co stanowi mieszanie się Dumy do życia prywatnego osób, będących poza krytyką.

Następstwem mianowicie tego, jak przypuszczają, jest kampania przeciwko premierowi ze strony kolegów gabinetowych i ze strony „Now. Wremia".

Jak mówią, interpelacya z powodu Rasputina nie będzie w Dumie roztrzygana, ale tem niemniej sytuacya premiera zachwiała się.

Strajk szkolny w Chorwacyi.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Zagrzeb. Zakończony onegdaj strajk uczniów szkół średnich rozpoczął się wczoraj ponownie, a przyłączyli się do niego także uczniowie szkół ludowych. Przyczyną strajku jest rozporządzenie, zabraniające uczniom udawania się korporatywnie ze sztandarami na przedstawienia teatralne, pod groźbą ewentualnego wykluczenia z zakładu naukowego. Władze zamierzają zawiesić całkowicie naukę w zakładach, w którychby strajk dłużej trwał.

Niemcy a budowa kanałów.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 13 marca.

Prezydyum Związku niemieckiego zastanawiało się wczoraj nad dalszym programem prac sesyi obecnej, szczególnie nad żądaniem Polaków, aby po dyskusyi drożyźnianej postawiono na porządek dzienny nowelę do ustawy o budowie dróg wodnych i aby nowelę tę przed świętami załatwiono. Prezydyum Związku oświadczyło się przeciw temu żądaniu, a w szczególności przeciw życzeniu Polaków o odesłanie tej ustawy do komisyi bez pierwszego czytania. Związek niemiecki domaga się iunctim między tą nowelą do ustawy o drogach wodnych a planem finansowym.

Z Rady państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 13 marca.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dyskusyą nad odpowiedzią ministra skarbu na interpelacyę pos. Pantza w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego Tow. fabryki broni.

Po przemowie pos. Pantza zabrał głos minister Zaleski, który w tej sprawie dał wyczerpujące wyjaśnienia i udowodnił, że rząd zupełnie słusznie pozwolił na wypuszczenie nowych akcyj i pokrycie ich z funduszu rezerwowego Towarzystwa. Fundusz ten jest własnością akcyonaryuszów i wolno im z nim robić, co chcą, byle tylko skarb państwa nie poniósł szkody, oraz aby emitowanie akcyj nie było użyte do spekulacyj giełdowych. Ponieważ interes skarbu był w zupełności zabezpieczony, minister zażądał tylko od fabryki, aby dosyć wcześnie ogłosiła wydanie akcyj i zapobiegła spekulacyom giełdowym. Ponieważ chętnie zastosowano się do tego, nie było powodów do jakichkolwiek reklamacyj.

Pos. Reizes oświadczył, że przemiana rezerw na kapitał akcyjny była anormalnem podniesieniem kapitału akcyjnego. Piątkowe głosowanie w Izbie było — zdaniem mowcy — dowodem, że Izba wezwała rząd, aby się postarał o nieprzyjście do skutku wydania akcyj gratisowych przez Tow. fabryki broni.

Minister spraw wewnętrznych bar. Heynold wykazuje na podstawie regulaminu akcyjnego, że rząd postąpił zupełnie poprawnie i według ustaw. Akcya gratisowa z natury rzeczy nie może być niczem innem, jak tylko rodzajem nadzwyczajnej dywidendy i tak też ją trzeba traktować, słowem: nadzwyczajna dywidenda jest także w tej formie dopuszczalna i stosowana.

Na tem dyskusyę zamknięto. Mowca generalny poseł Steinwender oświadczył, iż jest jasnem, że przez wydanie akcyj gratisowych państwo doznało szkody. Mowca jest jednak przekonany, że minister skarbu drugi raz na to nie pozwoli. Na tem dyskusyę wyczerpano.

Sprawa karteli.

Nastąpił dalszy ciąg dyskusyi drożyźnianej. Po przemowie posła Prokesza, który występował przeciw właścicielom kopalń węgla i żalił się na złe płace górników, dyskusyę zamknięto i wybrano mowcę generalnego „pro" p. Halbana, „contra" Winarskiego.

Pos. Halban wywodził, że komisya drożyźniana chciała znaleść kozła ofiarnego w sprawie drożyzny. W pracy pozytywnej należy się wyzwolić od wszelkiej romantyki i impresyonizmu. Wogóle komisya drożyźniana ukonstytuowała się jakoby komisya dobra publicznego i anektowała wszystkie możliwe kwestye według zasady, że wszystko, co istnieje, warte jest, aby zginęło. Należy się jednakże wystrzegać demagogicznej polityki socyalnej, która tylko sprowadza nienawiść i waśnie wśród ludności. Wnioski komisyi w sprawie wódczanej nie przyniosłyby ani przemysłowi austryackiemu ani ludności żadnej korzyści, a wzbogaciłyby tylko przemysł spirytusowy na Węgrzech. Jestto jednakże polityka zupełnie fałszywa. Nie należy zresztą zapominać, że obecnie obraduje ankieta spirytusowa i że należy czekać na wyniki jej obrad.

Wnioski komisyi drożyźnianej w wielu punktach są niekonsekwentne. W jednem sprawozdaniu oświadcza się przeciw zaprowadzeniu przymusu koncesyjnego w przemyśle spirytusowym, podczas gdy w drugiem, dotyczącem zarządzeń administracyjnych przeciw kartelom, żąda komisya zaprowadzenia monopolu. W tej mierze minister handlu wyraźnie oświadczył, że przymus koncesyjny byłby pierwszym stopniem zaprowadzenia monopolu. Ta sama komisya, która się oświadczyła przeciw przymusowi koncesyjnemu w przemyśle spirytusowym, pochwala przymus koncesyjny w przemyśle naftowym. Zapewne, że nie należy domagać się od rządu, aby kartele przywilejował, jednakże nie należy także całego przemysłu czynić zawisłym od samowoli administracyjnej i od przypadku. Należy ustanowić najostrzejsze kary przeciw wyzyskowi ze strony karteli, ale nie narażać całego życia gospodarczego na przypadek i samowolę.

Komisya gospodarcza zajmuje się obecnie stworzeniem ustawy kartelowej, wobec tego nie należy przedsiębrać obecnie zarządzeń, któreby prejudykowały ustawę. Takie prowizoryczne zarządzenia często mijają się z celem, dowodem czego są zniżki kolejowe taryfowe, przyznane przez rząd z powodu drożyzny. Zniżki te kosztowały państwo przeszło 2 miliony, które pokryć muszą konsumenci, jednakże korzyści ze zniżek kolejowych konsumenci nie odnieśli.

Co dotyczy karteli, to stało się to „communis opinio", że są one główną przyczyną drożyzny. Ale czy tak rzeczywiście jest? Nie. Czy wogóle każda przyczyna drożyzny jest czemś złem? Wysokie płace są również jedną z przyczyn drożyzny. Któż jednak dzisiaj je potępia; raczej widzą w tem postęp kultury, wyższe potrzeby życiowe. A więc wzrost potrzeb życiowych szerokich warstw jest jedną z przyczyn drożyzny, jednakże zarazem postępem kulturalnym. Kto jest za wolnością koalicyjną robotników, ten nie może występować przeciw wolności koalicyjnej producentów. Równe prawa dla wszystkich, chociaż należy z naciskiem podnieść, że różnica pomiędzy pracą a towarem w każdym kierunku powinna znaleźć wyraz.

Specyalnie co dotyczy Galicyi, to kraj nasz wcale niema interesu w bronieniu karteli, tem bardziej wyzysku ze strony karteli. — Galicya cierpi z powodu karteli więcej, niż inne kraje, gdyż cierpi nietylko z powodu podrożenia wielu produktów, ale także z powodu wstrzymywania rozwoju przemysłowego kraju (Potakiwania u Polaków). — Jeżeli więc ze strony członka Koła polskiego postawiony został wniosek, aby sprawozdanie odesłać do kompetentnej komisyi gospodarczej, to z pewnością niema w tem tendencyi przewleczenia sprawy. Zastępcy Galicyi nie mają żadnego interesu w tem, aby kartele zażywały jakichkolwiek przywilejów; pragną oni tylko, aby ta poważna kwestya została poważnie i rzeczowo zbadaną. (Potakiwania u Polaków).

Mowca sądzi, że ustawa kartelowa, któraby wstrzymała wyzysk ze strony karteli, dałaby się przeprowadzić. Mowca nie ma nic przeciw utworzeniu centralnej władzy z kompetencyą zakazywania wykonania pewnych uchwał kartelów. Należałoby postępować jednakże z wielką ostrożnością przy ustanawianiu „iustum praetium".

Zdaje się, że wyniki odbytej w Krakowie przed kilku laty ankiety węglowej nie zostały wcale uwzględnione, ani przez komisyę, ani przez ministra robót publicznych. Niebezpieczeństwo dla galicyjskiego przemysłu węglowego może być wielkie. Prąd czasu zmierza ku wywłaszczeniu pokładów węgla. — Naturalnie nie przystąpionoby do wywłaszczenia tam, gdzie kopalnie znajdują się w silnych rękach, lecz tam, gdzie tak nie jest, a więc kosztem naszego przemysłu węglowego miałoby być to naprawionem, czego zaniedbano na zachodzie. Jest więc zrozumiałem, że co do tego punktu zastępcy Galicyi muszą się w komisyi gospodarczej zastanowić.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie dzisiaj.

Obrady komisyi.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi drożyźnianej miano obradować nad sprawozdaniem subkomitetu w sprawie handlu pośredniego, taryf kolejowych i robót zapomogowych. Ale referent Verstovsek poruszył wątpliwość, czy pełna Izba uchwali wnioski komisyi; gdyby tak się stało, komisya znalazłaby się wobec opinii publicznej w przykrem położeniu. Byłoby więc może najlepiej, gdyby komisya się rozeszła. Pos. Renner podnosi, że żadna komisya nie pracowała tak gorliwie, jak drożyźniana ale stosunek, panujący między komisyą, a Izbą, rodzi tyle sprzeczności, że stał się niemożliwym do utrzymania. Każdy członek komisyi ma obowiązek porozumieć się ze swoim klubem przed decydującem głosowaniem; tylko w ten sposób możnaby odpowiednio przygotować w Izbie głosowanie. Pos. Schöpfer sądzi, że było błędem przekazywać komisyi tyle materyału. Wkońcu komisya uchwaliła, że sprawozdawca wraz z przewodniczącym mają wszystkie wnioski komisyi zebrać, wnioski te będą przedłożone klubom, a potem dopiero odbędzie się głosowanie.

Termin następnego posiedzenia podany będzie pisemnie.

Wiedeń. Komitet referentów komisyi dla funkcyonaryuszy państwowych odbył wczoraj dalsze narady z zastępcami rządu w sprawie pragmatyki służbowej. Obrady skończą się zapewne dziś. Sprawozdanie komisyi będzie jeszcze w tym tygodniu przedłożone Izbie.

Wiedeń. Subkomitet komisyi socyalno-politycznej uchwalił wczoraj wniosek o 14-dniowe wypłacanie płac górnikom.

Program prac parlamentu.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 13 marca.

Izba posłów prawdopodobnie dzisiaj ukończy dyskusyę drożyźnianą. Wnioski komisyi drożyźnianej będą zapewne odesłane do innych komisyj.

Następnym punktem porządku dziennego jest pierwsze czytanie ustawy wojskowej. Zdaje się jednak, że rząd nie życzy sobie obecnie przystąpienia do tej dyskusyi przed wyjaśnieniem sytuacyi na Węgrzech. Być może, że na porządek dzienny wejdzie teraz pierwsze czytanie projektu rządowego o pragmatyce służbowej dla urzędników, a względnie sprawozdanie komisyi urzędniczej.

Z Koła polskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. W polskich kołach poselskich krążyła wczoraj pogłoska, jakoby hr. Skarbek z powodu nieporozumień z innymi członkami Koła polskiego miał zamiar złożyć wiceprezesurę Koła. Potwierdzenia tej pogłoski dotąd niema.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego dr Leo wysłał depeszę kondolencyjną do marszałka Lobkowitza i prezesa klubu czeskiego Fiedlera z powodu zgonu dra Skardy.

Sytuacya na Węgrzech.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Budapeszt. W przesileniu nastąpił chwilowy zastój. W każdym razie jest pewnem, że przyszły rząd będzie się musiał zobowiązać do przeprowadzenia podwyższenia kontyngentu rekruta już z dniem 1 października r. b.

Zmniejszenie się produkcyi nafty w Austryi.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. „Wien. All. Ztg" donosi, że według ostatnich wykazów statystyki produkcyi naftowej w Austryi, produkcya ta zmniejszyła się o kilkanaście tysięcy cystern. Gdyby produkcya nafty w Galicyi dalej się zmniejszała, to musianoby zaniechać opalania lokomotyw naftą i wrócić do opalania ich węglem.

Berlin. „Taegliche Rundschau" donosi, że rząd niemiecki postanowił odstąpić od zamiaru wprowadzenia monopolu naftowego w Niemczech. Rząd niemiecki chciał się wyswobodzić od zawisłości od przemysłu naftowego amerykańskiego i chciał się zaopatrzyć w surowiec w Austryi. W tym celu wysłano z Berlina dwóch urzędników do Austryi; wrócili oni jednak z nieprzychylnemi informacyami, z których wynika, że Austrya nie może produkować tyle nafty, aby pokryć zapotrzebowanie Niemiec.

Sprawozdanie Amundsena.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Londyn. „Daily Chronicle" ogłasza dalszy ciąg sprawozdania Amundsena, który oświadcza, że podczas całej podróży ani on, ani jego towarzysze nie pili wcale żadnego alkoholu. — Amundsen porobił w czasie podróży mnóstwo zdjęć fotograficznych, które znajdują się obecnie w Hobart. W drodze musiano pozabijać wiele psów, gdyż nie miano ich czem żywić; mięso z tych psów podróżnicy sami spożyli. Na biegunie południowym, w punkcie, nazwanym przez nich „Framhaim", zbudowali podróżnicy chatę, w której przygotowali wszystko na przyjęcie przyszłej wyprawy do bieguna południowego. Znajduje się tam piec, lampa i nawet stół, zastawiony talerzami. Następna wyprawa do bieguna południowego znajdzie też po drodze wielkie zapasy żywności, pozostawione przez Amundsena. Amundsen zaprzecza wiadomości, jakoby pasmo gór króla Edwarda, odkryte przez Shakletona, było identycznem z pasmem, odkrytem przez niego, a nazwanem imieniem króla Hakona. Pasmo to leży na najdalej na południe wysuniętym punkcie ziemi, do którego Shakleton nie dotarł.

Z Austryi i Węgier.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Szef sekcyi w ministerstwie robót publicznych dr Adolf Müller otrzymał order żelaznej korony II klasy.

Monety 2-koronowe.

Wiedeń. W najbliższym czasie pojawią się nowe monety 2-koronowe, mające 10 gramów srebra, o średnicy 27 milimetrów.

Niebezpieczne akcye gratisowe.

Praga. Zapowiedź wydania akcyj gratisowych przez czesko-morawską fabrykę maszyn, spowodowała nagłe podskoczenie kursu akcyj tej fabryki. Dotąd kurs tych akcyj wynosił 1450, wczoraj zaś podskoczyły te akcye o 250 K a więc do 1700 K.

Sprawy pocztowe i telefoniczne.

Wiedeń. Minister handlu Roessler przyjął wczoraj deputacyę Izb handlowych i przemysłowych w Czechach, która wręczyła mu memoryał, dotyczący rozwinięcia poczt, telegrafów i telefonów. Przy tej sposobności domagała się deputacya zniesienia wprowadzonego niedawno podwyższenia opłat za poboczne stacye telefoniczne. Minister handlu przyrzekł zasuspendować to podwyższenie do końca września i zwołać ankietę, na której Izby handlowo-przemysłowe miałyby sposobność poprzeć interesy abonentów.

Konferencye bośniackie.

Wiedeń. Wczoraj odbył się dalszy ciąg konferencyi wspólnego ministra skarbu z deputacyą bośniackiej rady krajowej, która ponownie prosiła ministra, aby przybył do Bośni celem poznania stosunków na miejscu i uruchomienia Sejmu. Minister wyraził nadzieję, że uda się w Bośni stosunki uporządkować i Sejmowi w krótkim czasie umożliwić pracę.

Z republiki chińskiej.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Chiński premier.

Pekin. Tangczaoj został premierem.

Anarchia w południowych Chinach.

Berlin. Z Hongkong donoszą: Hordy rabusiów zaatakowały Kanton i rozpoczęły go plądrować. Budynek admiralicyi zgorzał. Walki w mieście trwają dalej. Połączenie telegraficzne z Kantonem przerwane. Na prowincyi stosunki są chaotyczne.

Londyn. „Times" donosi z Hongkong: Połączenie telegraficzne z Kantonem jest przerwane. Między wojskami rządowemi a dawnemi bandami rabusiów, których sprowadzono dla poparcia rewolucyi, a teraz rozpuszczono, przyszło do walki.

Strajki węglowe.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

W Niemczech.

Berlin. Z Essen donoszą, że liczba strajkujących się nieco zmniejszyła. W innych natomiast okręgach strajk się wzmaga. Koło kilku kopalń przyszło do poważnych starć, które jednak, jak się zdaje, są w tutejszych dziennikach nieco przesadzone. Urzędnicy kopalniani otrzymali na czas trwania strajku funkcye urzędników policyjnych. Po zaprzysiężeniu ich w komisaryatach policyjnych dano im rewolwery wojskowe, które muszą nosić zawsze przy sobie.

Wczoraj przyłączyło się do strajku wielu członków chrześcijańskiego Związku górników. Także sztygarzy przyłączyli się w wielu okręgach do strajku; zarzucają właścicielom kopalń, że sami ponoszą winę strajku.

„Local Anzeiger" donosi, że koło szybu „Deutsch Kaiser" w Duisburgu przyszło do krwawego starcia między strajkującymi a policyą, przyczem 40 policyantów zostało rannych wskutek strzałów i kamieniami. Policya zrobiła użytek z broni. „Berliner Ztg am Mittag" twierdzi, że opisy tych zajść są przesadzone.

Z Essen donoszą, że koło szybu „Dobra nadzieja" przyszło do krwawego starcia, w czasie którego 18 robotnikom zdarto ubranie i buty. Policya zrobiła użytek z broni palnej. — W szybie „Ewald" przyszło również do krwawego starcia.

Tak samo z kilku innych szybów donoszą o starciach z policyą. W dzielnicy polskiej w Herne dano do policyantów i robotników, zdążających do pracy, kilka ostrych strzałów. — Na szybie „7 planet" przyszło również do starcia, w którem kilka osób zostało rannych.

Essen. Z ogólnej liczby 266.835 górników tutejszego rewiru pracowało wczoraj 110.107, strajkuje więc 58·74 prc.

Interpelacya w sprawie strajku.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu pos. Schaedler wniósł interpelacyę w sprawie strajku węglowego w Niemczech, zapytując co rząd zamierza uczynić, aby strajk ten, wyrządzający gospodarstwu społecznemu wielkie szkody, mógł się rychło zakończyć przy uwzględnieniu słusznych żądań górników.

Izba panów a strajki.

Berlin. W Izbie panów Puttkammer zgłosił wniosek domagający się przedłożenia ustawy, zapewniającej stosowne zarządzenia w interesie chętnych do pracy.

Podsekretarz stanu Holz oświadczył, że rząd wszystko uczyni dla ochrony chętnych do pracy. W okręgach przemysłowych zgromadzono wojsko i policyę. Co do żądania przedłożenia ustawy, mowca nie może dać żadnego wiążącego przyrzeczenia. Zresztą mowca jest zdania, że należy to do parlamentu Rzeszy.

Puttkammer polemizował z podsekretarzem stanu, zarzucając mu brak energii w zwalczaniu socyalistów. Kanclerz chce wszystkiego uniknąć, co ma charakter ustawy wyjątkowej.

Podsekretarz stanu Holz oświadczył, że w strajku masowym, w którym bierze udział 300.000 ludzi, ochrona każdego poszczególnego robotnika jest niemożliwą. Ściąganie wojska należy uważać za „ultima ratio".

Po dalszej dyskusyi wniosek Puttkammera jednogłośnie przyjęto.

W Anglii.

Londyn. Jeden z posłów partyi robotniczej powiedział na zgromadzeniu, że strajk do tygodnia będzie zakończony. W Londynie podskoczyły ceny chleba, mięsa i ryb.

„Daily Telegraph" donosi, że pierwsza dywizya floty rodzimej, która przedsięwziąć miała podróż okrężną, nie wyjechała, aby zaoszczędzić węgla.

Haga. Dyrekcye Towarzystw okrętowych, które pełnią służbę pocztową do Indyj niderlandzkich, zawiadomiły rząd, że z powodu strajku górników w Anglii zmuszone są oszczędzać węgle i wobec tego nie mogą objąć gwarancyi za dotrzymanie terminów.

Konferencya u Asquitha.

Londyn. Właściciele kopalń, nie wyłączając właścicieli z Walii i Szkocyi, zostali na godzinę 3 po południu zaproszeni do Asquitha na konferencyę, na którą zaproszeni zostali także delegaci robotników.

Londyn. Konferencya delegatów górników i właścicieli kopalń u premiera Asquitha trwała blisko 4 godziny. Dzisiaj dalszy ciąg konferencyi.

Londyn. Rząd postanowił na wypadek, gdyby wczorajsze konferencye pozostały bez rezultatu, wprowadzić płace minimalne w drodze ustawy, powołując się na to, że 70 prc. właścicieli kopalń zgodziło się w zasadzie na płace minimalne.

Kronika.

Kraków, środa 13 marca.

Kalendarzyk kościelny: Katarzyny Bon. i Krystyny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 00; zachód o godz. 5 m. 40; długość dnia godzin 11 min. 40.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Chwilami pochmurno, niepewnie, ciepłota ubywa, półn. mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Rok 1812".

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie o godz. 3 po południu i o godz. 6 wieczorem.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego w sali „Domu lekarskiego" (ul. Radziwiłłowska l. 4) o g. 6 wieczór.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta o godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Iryd'on".

Izraelicka Rada wyznaniowa u ks. biskupa. Wczoraj w południe zjawiła się u ks. biskupa Sapiehy delegacya tutejszej Rady wyznaniowej izraelickiej, złożona z wiceprezesa dra Rafała Landaua, oraz członków Rady pp. Margulissa i Deutschera, by złożyć mu życzenia. Wiceprezes dr R. Landau zakończył swoje przemowienie prośbą, by ks. biskup był orędownikiem zgody i miłości bratniej całej ludności bez różnicy wyznania, orędownikiem myśli współdziałania wszystkich obywateli na pomyślność miasta i kraju.

Ks. biskup odwiadczył, że się z wyrażonymi zapatrywaniami zgadza, że pielęgnowanie zgody i miłości bratniej wszystkich należy także do tradycyi kościoła. W końcu wypytywał się ks. biskup o stosunki w tutejszej Izraelickiej Radzie wyznaniowej, oraz o humanitarne stowarzyszenia żydowskie.

Pogrzeb ś. p. Kazimiery z Kotnowskich Chronowskiej, świadczył o wielkiej sympatyi, jakiej przedwcześnie zmarła zażywała w mieście, i o prawdziwym żalu, jaki nagły jej zgon w szerokich sferach miasta wywołał. Około domu żałoby przy ul. św. Jana zebrała się wczoraj, pomimo słoty i deszczu, już przed godziną 3 popoł. bardzo liczna publiczność. W kondukcie żałobnym, oprócz strapionego małżonka zmarłej, p. Eustachego Chronowskiego, rodziny jego i zmarłej małżonki, zauważyliśmy wiceprezydenta miasta dra Sarakiego, liczne grono radców miejskich, przedstawicieli świata naukowego, literackiego i artystycznego, towarzyszów broni p. Eustachego Chronowskiego z powstania z roku 1863, wreszcie poważny zastęp pań krakowskich.

Na cześć nowego dyrektora pierwszej szkoły realnej, radcy Jana Dziurzyńskiego, urządziło wczoraj grono profesorów I szkoły realnej ucztę w sali Resursy urzędniczej. Liczne zebranie, na które przybyli nietylko obecni członkowie grona nauczycielskiego, ale i dawni uczniowie radcy Dziurzyńskiego, było dowodem serdecznej sympatyi, jaką nowozamianowany dyrektor wśród zawodowych kolegów sobie pozyskał. Szereg toastów na cześć jego i jego rodziny wznoszonych zakończył radca Pieniążek, który w pięknem przemówieniu, przypominawszy dawne czasy szkolne w epoce germanizacyjnej, wezwał młodych kolegów do pielęgnowania wśród młodzieży uczuć narodowych. Uczta przeciągnęła się do późnej nocy.

Exkartorżanin, były poseł II Dumy w Krakowie. Dnia 16 bm. przyjeżdża do Krakowa b. poseł II Dumy petersburskiej, G. Bietonsow, który, zesłany wraz z całą frakcyą socyalno-demokratyczną II Dumy w roku 1907 do katorgi, przed kilkoma miesiącami uciekł z Syberyi. Jak wiadomo naszym czytelnikom, ujawnione zostały niedawno przez skruszonego prowokatora Bolesława Brodskiego wszystkie sprężyny niecnej prowokacyi rządu stołypinowskiej, która posłużyła za pretekst do wytoczenia frakcyi socyalno-demokratycznej procesu o zdradę stanu. Bietonsow, syn robotnika, sam również był robotnikiem w hucie szklanej w gubernii jekaterynosławskiej. — Szereg lat pracował w Królestwie i włada dosyć dobrze językiem polskim. Do Krakowa przybywa on na zaproszenie krakowskiego Związku pomocy dla więźniów politycznych i wygłosi w języku polskim odczyt pt. „Wspomnienia z katorgi" dnia 17 bm. o godzinie 5 po południu w sali stowarzyszenia drukarzy „Ognisko", Rynek główny, l. 12.

Z teatru miejskiego. W sobotę 16 b. m. teatr krakowski wystawia nowonapisaną sztukę w 3 aktach p. Gabryeli Zapolskiej pod tytułem „Nerwowa awantura". Akcyę sztuki wprowadzi tym razem autorka na francuską Rivierę. Rzecz dzieje się w Monte Carlo, dokoła którego skupiają się z całego świata żądni rozrywek i użycia, niepowściągnione namiętności i zwodnicze nadzieje. Osobami, działającemi w sztuce p. Zapolskiej, są turyści z polskiego świata. Akt II rozgrywa się w jednym z salonów osławionego domu gry. Sztuka p. Zapolskiej dotąd nie była jeszcze graną na żadnej scenie. Pierwszy z teatrów polskich wystawia ją teatr krakowski. W bieżącym sezonie jestto dwunasta już z rzędu oryginalna „premiera" polska.

Z VI Koła T. S. L. Dnia 4 b. m. odbyło się walne zgromadzenie członków VI Koła T. S. L. im. Juliusza Słowackiego, w lokalu Zarządu głównego T. S. L.

Działalność Koła w roku ubiegłym skierowaną była głównie w kierunku szerzenia oświaty wśród ludu wiejskiego przez pogadanki, odczyty (treści historycznej, ekonomicznej i społecznej), po czytelniach utrzymywanych przez Koło VI; dokonano nadto wymiany książek prawie we wszystkich czytelniach, dostarczając czytelnikom przeszło 800 książek, wartości 746 K. W ostatnim miesiącu założono: nowe czytelnie w świeżo przyłączonych gminach podmiejskich Ludwinowie i Zakrzówku, bezpłatną wypożyczalnię przy ul. św. Filipa l. 14 i 1 bibliotecznę dla uczenic seminaryum niemieckiego i wreszcie 1 bibliotecznę dla uczenic szkoły XXVIII przy ul. Pędzichów.

Poza tem Koło utworzyło uczelnię dla dziewcząt szkolnych przy szkole XXVIII na ul. Pędzichów, gdzie wielka liczba dzieci szkolnych, przeważnie z klasy najubższej, spędza czas, wolny od nauki szkolnej, w godzinach popołudniowych, pod dozorem fachowej kierowniczki, odrabiając lekcye na dzień następny, jako też korzystając z zabaw i rozrywek pod kierunkiem pań komitetowych, dyżurujących stale, codziennie.

Również i administracya Koła okazała się sprężystą. Zarząd Koła nie szczędził czasu, pracy, aby zasilić szczupłe fundusze Koła. Dochody czerpało Koło z wkładek członków, a przeważnie z ofiarności publicznej.

Dzięki inicyatywie pań, komitetowych i energii zarządu Koła, zdołało Koło zebrać pokaźną część funduszów z rabatowej sprzedaży gwiazdkowej. Tu czuje się zarząd Koła w obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Szan. P. T. Kupiectwu krakowskiemu, które z ochotą na wezwanie Koła spieszyło i nie żałowało grosza na poparcie jego celów oświatowych.

Najważniejszem jednak źródłem dochodu, to „Podwieczorki VI Koła T. S. L." zainicyowane przez panie komitetowe. Odbywają się one w każdy piątek w restauracyi hotelu saskiego, gdzie uproszone młode panie, pod kierunkiem pań gospodyń, podejmują zaproszonych gości.

Dochody Koła wynosiły w r. u. 2235 K 57 hal. wydatki zaś 2211 K 89 hal. Rozmach Koła charakteryzuje budżet, który przewiduje dochody w kwocie 334 K, wydatki zaś w kwocie 3556. Zestawiono go więc z niedoborem kasowym w kwocie 212 K w tem przekonaniu, że nowemu Zarządowi Koła uda się znaleść nowe źródła na jego pokrycie.

Po złożeniu sprawozdania kasowego udzielono na wniosek komisyi rewizyjnej absolutoryum ustępującemu zarządowi Koła i przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli: jako przewodniczący p. Antoni Januszewski, zastępca przew. p. Wanda Bilewska, sekretarz p. Władysław Wyszkowski, zastępca sekr. Zygfryd Bojomir Koźlik, skarbnik p. Wiktor Barczyński, zastępca skarbnika p. Jadwiga Januszewska; członkowie pp.: G. Cicimirski, J. Horodyska, A. Krzyżanowska, S. Lederer, O. Riedlowa, L. Silbermann, Z. Surzycka, M. Surzycka, M. Walczak, dr J. Sas Zubrzycki; w skład komisyi kontrolującej weszli pp.: A. Marcinkowski, A. Nikodemowicz, T. Tabaczyński, S. Turowski, K. Wierczak.

IX. Koło T. S. L. im. „Królowej Jadwigi", jak zwykle we czwartek zapowiada odczyt. Mówić będzie dr Zubrzycki na temat: „Historya kościoła OO. Domikanów w Krakowie". Odczyt ilustrowany będzie obrazami. Początek o godz. 5 w lokalu Koła ul. św. Tomasza, „Dom robotniczy". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z resursy urzędniczej. W sobotę, 16 b. m., urządza resursa urzędnicza ucztę z okazyi 20-letniej wydatnej działalności swego gospodarza Bolesława Lubicz Sulimirskiego. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp 4 kor. Zapisywać się można u kursora lub w sekretaryacie w godzinach wieczornych. Wydział zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w tej miłej uroczystości.

Z klubu pocztowego. Dnia 19 b. m., w dzień św. Józefa, odbędzie się zabawa taneczna. Po zaproszenia należy się zgłaszać do sekretaryatu od godz. 8 do 9 wieczorem w klubie. Strój dla pań wieczorowy, dla panów balowy. Początek o 8 wieczorem.

„Praca", stow. katolickie w Krakowie, odbędzie walne zgromadzenie 17 b. m. o godz. 5 po południu w Domu robotniczym, ul. św. Tomasza l. 37. Na porządku dziennym: Sprawozdanie i wybory.

Walne zebranie oddziału kolarskiego Sokoła krakowskiego odbędzie się w sobotę 16 b. m. o g. 8 wieczorem w górnej sali Sokoła.

Loterya spożywcza I Koła T. S. L. Dnia 11 b. m. odbyło się w sali Towarzystwa technicznego pod przewodnictwem p. prezesowej Leowej posiedzenie obszerniejszego komitetu pań, urządzającego doroczną loteryę spożywczą na rzecz szkół i ochronek kresowych, utrzymywanych przez I Koło T. S. L. w Krakowie.

Doroczną tę loteryę postanowiono urządzić w hali Sukiennic w dniu 24 b. m., o godz. 2 po południu. — Niestrudzone, o ile chodzi o cel narodowy, nasze panie objęły pomiędzy siebie urządzenie 14 stolików ze spożywczemi fantami i zajęły się dalszem uproszeniem chętnych dla działalności T. S. L. osób.

Dary i fanty na rzecz loteryi przyjmują: prezesowa Leowa oraz zarząd I Koła T. S. L. w Krakowie (plac Maryacki 8 II p.) w godzinach od 5 do 8 wieczorem. — Pierwsze datki na rzecz loteryi złożyły: pp. Julia Iglicka 10 K, Karolowa Krzetuska 10 K, W. Zawadzka 10 K, dr Bolesław Komorowski 5 K i p. Juliusz Nachtlicht 5 kor.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przed krakowską ławą przysięgłych, wytoczona przeciw włościaninowi z Radłowa Janowi Mistakowi o zbrodnię podpalenia stodoły swemu sąsiadowi Błażejowi Szeremecie, zakończyła się wyrokiem, skazującym oskarżonego na 5 lat więzienia.

Samobójstwo studenta. Wczoraj o godz. 4 po południu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 16-letni uczeń gimnazyalny, Izydor Riff. Bł. p. Riff uczył się prywatnie i w ubiegłym miesiącu zdawał egzamin w gimnazyum św. Anny. Obecnie wziął się energicznie do pracy, aby złożyć przy końcu roku szkolnego drugi egzamin i uzyskać promocyę do klasy siódmej. Wskutek przepracowania popadł w stan silnego zdenerwowania i to było najprawdopodobniej bezpośrednią przyczyną samobójstwa.

Strzał, skierowany w serce, był śmiertelny. Podczas przewożenia na klinikę chirurgiczną bł. p. Riff zmarł, zanim zdołano go przenieść do sali operacyjnej.

Rodzicom, których spotkał tak boleśny cios, towarzyszy powszechne współczucie.

Echa ucieczki Siczyńskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Prokurator cofnął wczoraj zażalenie nieważności, wniesione przeciw wyrokowi uwalniającemu dozorców więziennych: Malarza, Cieślikowa i Kotiuszkę, oskarżonych o ułatwienie Siczyńskiemu ucieczki. Dwaj inni dozorcy, Nuda i Tarnawski, oczekują załatwienia swej sprawy przez sąd wiedeński.

Za oszczerstwo na suplentów. Ze Lwowa telefonują nam: Sąd karny we Lwowie skazał na dwa miesiące ciężkiego więzienia za zbrodnię oszczerstwa szynkarkę Spritzową, która obwiniła dwóch suplentów VII gimnazyum, Hessa i Zintla, wobec dyrektora gimnazyum, że źle sklasyfikowali jej syna, ucznia IV klasy tego gimnazyum, mimo, że dała im 500 koron. Oskarżenie to okazało się nieprawdą.

Zatwierdzenie wyboru. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Samuela Horowitza prezydentem i Leopolda Baczewskiego wiceprezydentem Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie na rok 1912.

Z Częstochowy donoszą: Zakon Paulinów, cierpiący od dłuższego czasu na brak kandydatów do nowicyatu klasztornego, złożył do władz podanie imieniem kilku kandydatów, aby im pozwolono wstąpić do klasztoru jasnogórskiego. Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło wstąpić do Zakonu tylko dwom: ks. Liburze, proboszczowi z dyecezyi kieleckiej i p. Lewandowskiemu, obywatelowi z koneckiego.

Były przeor ks. E. Rejman ma wkrótce przyjechać na Jasną Górę.

Ks. Bazyli Olesinski powrócił do klasztoru i wystąpił z propozycyą, aby mu udzielono pomocy w złożeniu wymaganej przez sąd kaucyi. OO. Paulini odmówili, odnosząc się w tej sprawie do biskupa.

Zbrojny napad. Z Wilna donoszą: Pięciu zbrojnych napastników wtargnęło wieczorem do mieszkania Dymanta przy ulicy Bonifraterskiej, zagroziło rewolwerem i żądało pieniędzy. Służąca wyszła, wybijając okno, i zaalarmowała przechodniów; rabusie uciekali, strzelając. Dwu ujęto, trzeci zatrzymany popełnił na ulicy samobójstwo. Nie byli to zwykli bandyci.

Przeniesienie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Bolesława Stryję z Kozowej do Borszczowa.

Zmarli.
Józef Abramowicz, prokurzysta Akc. Banku Związkowego, przeżywszy lat 31, zmarł w Krakowie d. 11 b. m.

Telegramy

z dnia 13 marca.

Znowu sprawa Kwileckich.

Wrocław. W znanym procesie żony budnika Cecylii Majerowej przeciw hr. Zbigniewowi Kwileckiemu i jego synowi druga instancya postanowiła odroczyć termin.

Znowu szpiegostwo.

Berlin. Z Bydgoszczy donoszą o aresztowaniu jakiejś pary małżeńskiej za szpiegostwo. Para ta miała sprzedać dwom obcym mocarstwom plany twierdzy w Turoniu.

Ratyfikacya umowy marokańskiej.

Berlin. Wczoraj nastąpiła wymiana ratyfikacyi umowy marokańskiej między Francyą a Niemcami.

27 milionów na lotnictwo

Paryż. Rząd postanowił wstawić do przyszłorocznego budżetu 27 milionów na cele awiatyczne.

Lotnik kandyduje na posła.

Paryż. Awiator Vedrinez, który zdobył nagrodę za lot z Paryża do Madrytu, ubiega się o mandat poselski. Przedsięwziął on podróż agitacyjną po swoim okręgu wyborczym, naturalnie — aeroplanem.

Duma — a kobiety.

Petersburg. Kilkunastu posłów zgłosiło w Dumie wniosek o — przyznanie kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego, wywodząc, że kobiety mogą być w Dumie bardzo pożyteczne przy rozwiązywaniu różnych kwestyj społecznych.

Represye w uniwersytecie.

Petersburg. Skazano tu sześćdziesięciu kilku studentów na trzymiesięczny areszt za udział w ostatnich demonstracyach w tutejszym uniwersytecie.

Po odwołaniu Czarikowa.

Petersburg. Dzienniki donoszą zgodnie, że Czarikow odwołany został z Konstantynopola z wszelkiemi objawami niełaski carskiej. Czarikow znany był jako przeciwnik Sazonowa i Kokowcewa.

Budżet flotowy Anglii.

Londyn. Wczoraj ogłoszono budżet flotowy na rok przyszły, przewidujący wydatek 44,085.000 funtów szterlingów wobec 44.392.000 funtów szterlingów w roku bieżącym.

Na Krecie.

Berlin. Z Kanei donoszą, że wśród ludności krąży adres, który ma być wystosowany do mocarstw z prośbą o zniesienie zwierzchnictwa Turcyi nad Kretą.

Z zemsty za stracenie miliona.

Berlin. Z Nowego Jorku donoszą: Na giełdzie w Bostonie usiłował znany spekulant giełdowy S. Lewiński, który niedawno stracił cały milionowy majątek na giełdzie, przebić nożem maklera Hilla, któremu zarzucał główną winę swojej ruiny. Hill został ciężko ranny. Lewińskiego oddano do sanatoryum dla umysłowo chorych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 marca. — Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 301·25. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 268·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-pro. 80·— Węg. banku hip. po 100 złr. 4-pro. 250·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 123·15. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 34·40. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 499·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 76·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 66·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 44·70 Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 244·50. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 244·60. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 508·50.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski